KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Sierpnia. — Rok 1841. Czwartek. № 219. Jutro, Ś. Bernard. Wschód sł:g.4, m.58; zach:g.7, m.2.

Wczoraj o god: 10tej z rana na placu *pode-Lwem* za *Elektoralną* ulicą, odbytem zostało uroczyste założenie Kamienia *węgielnego* na Kościół dla Parafji *Wolskiej*, pod inwokacją Śgo KAROLA BOROMEUSZA, z rozkazu Rządu z funduszu na ten cel przez N. PANA wyznaczonego i ze znakomitego daru JW. Klementyny z Xiążąt *Lubartowiczów Sanguszków* Hrabiny *Małachowskiej* wznieść się mającego. Kilka tysięcy Ludu, Parafjan *Wolskich* i Mieszkańców *Warszawy* zebrało się dla asystowania uroczystemu obrzędowi. Cały plac, boczne ulice, okna i ganki domów przyległych, były przepełnione. W miejscu przed fundamentami rozbito nakrycie namiotowe; we środku wzniesiono Ołtarz opierający się na Wielkim KRZYŻU Śtym, kwiatami uwieńczonym. Obraz Śgo KAROLA, pędzla szkoły dawnej, zdobił Stół Ofiary PAŃSKIEJ; a kazalnię w bogate materje i kwiaty przybraną, umieszczono po stronie lewej. Gdy przybył JO. Xiążę *Warszawski* NAMIESTNIK J. C. K. MOŚCI z licznym orszakiem, u podwoi ogrodzenia fundamentowego przyjmowali Go zebrani Członkowie Rządu i Rady Stanu, oraz Komitet do budowy nowego Kościoła pod Prezydencją JW. JX. Hr: Tadeusza *Łubieńskiego* Prałata domowego JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI, Kanonika Krakowskie:, wyznaczony. JW. JX. *Chmielewski* Biskup *Gracyanopolitański*, Sufragan i Admi: Archi: Warsz:, rozpoczął Celebrę, wśród świetnej asystencji w pyszne szczero złote aparaty przybranej. Jednocześnie w obec dostojnego Grona, odczytanym został protokuł uroczystości, który przez JO. Xcia NAMIESTNIKA, JW. JX. Biskupa Celebruiącego i wszystkie obecne znakomite Osoby podpisanym został. Protokuł ten w puszce szklanej, wewnątrz kamienia węgielnego umieszczonej, po poświęceniu obrządkiem religijnym, w fundamentach po prawej stronie, złożonym został. Pierwszy JO. Xiążę NAMIESTNIK uderzył młotkiem srebrnym, i srebrną kielnią z naczynia podniósłszy wapno, takowy zamurował. 20 cegiełek z ciosowego kamienia z napisami Osób znakomitych obecnych, służyło do zamurowania kamienia węgielnego. Położyli ie JJW. JenerałLej: *Pisarew* Gubernator Miasta, Radca Tajny *Turkułł* Członek Rady Państwa Minister Sekretarz Stanu Król: Polskiego, Hr: Stanisław *Grabowski* Kontroler Jłay, Szambelan *Tymowski* Sekretarz Stanu, R. St: *Eljasiewicz* Dyr: Kanc: Przyb: X. N., Radca Sta: *Kozłowski* Dyrektor Wydziału Wyznań, Refer: Stanu *Łaszczyński* p. o. Gubernatora Mazowieckiego, Ref: Stanu *Graybner* Prezydent Warsz:, i inne Osoby. Cegiełkę zaś Zacnej fundatorki Hr: *Małachowskiej*, złożył w Jej imieniu Siostrzeniec, Radca Stanu Hr: Henryk *Łubieński* Wice-Prezes Banku Polskiego. Po odbytej przez JW.X. Biskupa benedykcji przekopów fundamentowych, JW. JX. *Kotowski* Dziekan Metropolitalny, powiedział Kazanie, w którem przebiegłszy wspomnienie historyczne zakładu wszystkich Parafji Warszawskich, wynurzył dziękczynienia Najiaśniejszemu PANU za troskliwość o dobro Duchowne poddanych; Xięciu Namiestnikowi za ciągłą opiekę Religji niesioną; i Hrabinie *Małachowskiej*, za dar znakomity którym do pamiętnego dzieła z taką hojnością przyłożyć się chciała. Nastąpiła Msza Śta odbyta przy odgłosie muzyki i śpiewów, przez Prezydującego w Komitecie budowy Kościoła, JW. JX. Prałata Hr. *Łubieńskiego*. Po ukończeniu *Ofiary Świętej*, JW. JX. Biskup Administrator udzielił wszystkim obecnym Pasterskie Błogosławieństwo. Nowy Kościół Śgo Karola, będzie 7mym z porządku Kościołem parafjalnym Warszawy. Świątynia ta wybudowaną być ma w formie Krzyża łacińskiego, z potrójną nawą i oddzieleniem kolumnowem, podług planów przez W. *Marconi* (Markoni) Budow: K. R. S. W. podanych, w stylu wieków V i VI, a w guście włoskim Architekta *Bramante*, (którego rysunku były pierwsze plany Bazyliki Śgo Piotra w *Rzymie*) skreślonych. Kościół parafji *Wolskiej* liczyć będzie rozmiaru 72 łokci długości, a 35 szerokości; 2 wieże ozdabiać będą fronton. Umieszcze-

nie Kościoła będzie w odosobnieniu zupełnem od otaczaiących gmachów; budowa na 2 lata rozdzielona.

Jutro o go: 10tej z rana w Kościele XX. Augustjanów odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny z Dębskich *Drac*, na które Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, pozostały Mąż zaprasza. — Onegdaj przeniósł się do wieczności ś. p. Ignacy *Dobrzyński*, Artysta muzyczny. W nieutulonym prawdziwym żalu pogrążony Syn po stracie najlepszego Ojca, zaprasza Szano: Kolegów, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację ciała iego z Kościoła XX. Bernardynów, dziś o god: 4tej z połud: na smęt: Powąz:. — Pogrążona w nieutulonym żalu pozostała Żona z 3giem małych Dzieci po ś. p. Wojciechu *Bittner*, b. Officerze b. Wojska Pols:, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyiaciół na exportację zwłok Jego z domu Nro 324 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, dziś o godz: 5tej z połud: na smętarz Powązkowski. — Stroskany Ojciec po zgonie Eugenji *Szperling* Córce swej w kwiecie wieku zmarłej, zaprasza łaskawych krewnych i przyiacioł na exportacją zwłok tejże z domu Nr 926 przy ulicy Chłodnej, na smętarz Powązkowski iutro o godzinie 3ej po południu. — Od lat kilku wydawany Noworocznik *Niezapominajki*, pozyskał chlubne dla siebie względy czytaiącej Publiczności, która go w każdym roku z uprzejmością przyjmowała. Tem zachęcony zamierzyłem i na następny rok 1842 przysłużyć się *Niezapominajkami*. Wydanie będzie piękne, w niczem nieustępuiące najcelniejszym almanachom zagranicznym; ryciny tak w kraiu przygotowane, iakoteż umyślnie sprowadzone z Anglji, wytworność sztuki typograficznej, gustowna oprawa: to wszystko przysporzy powabu Książce, zwykle przeznaczonej na miły upominek. Wszelkiej dołożę przytem usilności o dobór artykułów, mianowicie w przedmiotach kraiowych bliżej nas obchodzących. Upraszam także troskliwych o dobro literatury naszej, a wspieraiących przedsięwzięcia Autorów, ażeby raczyli przyczynić się do podniesienia wartości *Niezapominaiek* przez nadesłanie pism swoich, wierszem lub prozą; dla umieszczenia w tym Noworoczniku, adresuiąc na moie imię do Redakcji Kurjera Warszawskiego albo Gazety Czas. *Karol Korwell*. — Fizyka J. *Żochowskiego* tom I, zawieraiący w sobie ksiąg dwie: pierwszą o *Mechanice*, drugą o *Cieplíku;* mianowicie o *Machinach parowych* najwięcej teraz interessuiących, dostać można w Drukarni J. *Kaczanowskiego* przy ulicy Miodowej pod Nr 493. Pierwszy tom kosztuie zł. 12 gr. 15, drugi tom maiący obejmować *Naukę o Świetle, Elektryczności i Elektromagnetyzmie*, iuż iest pod prasą. — Wczoraj w Red: Kurjera, Uczniowi Szkółki Towarzystwa Dobrocz:, za oddanie przez niego znalezionych pieniędzy, Właściciel tej zguby złożył zł. 4. — Jutro druga ieneralna proba Oratorjum *Elsnera*, zacznie się punktualnie o godz: 3ej po południu. — Czeladnik krawiecki, lat 45 liczący, w iednym z domów przy ulicy Mostowej zamieszkały, cierpiący perjodycznie obłąkanie umysłu, onegdaj w czasie paroxyzmu w chwili gdy sam z Żoną w mieszkaniu pozostał, schwyciwszy nóż, Żonę swoią w kilku miejscach mocno i szkodliwie poranił, następnie sam siebie przez pchnięcie nożem w brzuch niebezpiecznie skaleczył; pomoc lekarska natychmiast obojgu udzieloną została, poczem onych na kurację w Szpitalu S. Ducha pomieszczono. Także onegdaj Kobieta lat 23 maiąca, utrzymuiąca się z własnych funduszów, przy ulicy Freta zamieszkała, wyskoczyła oknem z mieszkania swego z 2go piątra na podwórze, skutkiem czego poraniła głowę i nogi niebezpiecznie, na kuracją przeto do Szpitalu odesłaną została.

Anglja. — Królowa *Wiktorja* skomponowała muzykę do 2ch ballad *Szylera*. — Dzienniki ministerjalne zapewniaią, że gabinet Lorda *Melburn* nowemu Parlamentowi powtórnie przedstawi zaproponowane przez niego zmiany handlowe, i dopiero gdy nowy Parlament te zmiany odrzuci, wtedy Ministrowie podadzą się do dymissji. — Statek *Sty Jerzy* wysłany 29go Kwiet: z *Londynu* do *Nowego Orleanu*, zatonął 17go Czerw: przy brzegach *Florydy*. Z liczby znajduiących się na nim 20tu ludzi, ledwo 3ch ocalało. Statek wraz z ładunkiem iest oszacowany na 248,000 zł. — Statek parowy *Brytanja* odbył żeglugę z *Bostonu* do *Liverpolu* w przeciągu 9ciu dni i 19tu godzin; takiej prędkości ieszcze żaden statek parowy nie okazał. Statek *Brytanja* miał od Posła angiels: w Stanach Zjedn:

zlecenie, aby żeglował iak najśpieszniej dla zawiadomienia Lorda *Palmerstona* o stanie sprawy Pana *Mak Leoda*. — P. *Montefiore* otrzymał pozwolenie umieszczenia w swoim herbie znaków parowskich.

Francja. — 7go b. m. zgromadzili się najznakomitsi Bankierowie paryzcy celem przedstawienia Ministrowi skarbu korzystniejszych warunków do nowej pożyczki. — Rozbroienie gwardji narodowej w *Tuluzie* odbywało się spokojnie i miało 10go b. m. być ukończone. — Jenerał *S. Michel* (Miszel) oświadczył publicznie w gazetach, że nie przyjmie szabli honorowej, którą mieszkańcy *Tuluzy* chcieli mu ofiarować. — W *Liburnie* spokojność iest przywróconą. — *Monitor* donosi: Okręty liniowe *Nieugięty* i *Śty Piotr* odpłynęły 8go b. m. z *Tulonu* ku wschodowi, pod dowództwem Kontr-Admirała *La Sus*, który przyłączy się do swoiej eskadry i inne statki woienne francuz: tamże zostaiące, celem opiekowania się handlem francuz: na wschodzie. Inny dziennik francuz: dodaie do tego doniesienia mniemanie, iż stan zdrowia Sułtana i rozkrzewiaiące się powstanie w *Syrji* pewno wymaga tej ostrożności. — Minister skarbu postanowił nieco zmienić swoie rozporządzenie względem zliczenia ludności. — Gazeta *francuz:* donosi, że Izbie Deputowa: przedstawione będą prośby o zaniechanie prac warownych na około *Paryża*. — 17ty pułk piechoty linjowej przywiózł z sobą z *Afryki* wiele chorych; ich młody Pułkownik Królewicz Xżę *Aumale* (Omal) kazał swoim kosztem naiąć fiiakry, aby rekonwalescentów posyłać na przeiażdżki; tenże Xżę iest też bardzo kochanym przez swoich żołnierzy, dla których iest prawdziwym dobroczyńcą. — 6go b. m. żyć przestała w *Paryżu* Felicja Xżna Sawary de *Rovigo*, Córka Margrabiego *Faudoas*, Wdowa po Jenerale Poruczniku Xciu *Rovigo*, byłym Ministrze Policji za czasów Cesarstwa, a następnie Gubernatorze Jeneralnym *Algieru*.

Niemcy. — P. *Thiers* przybył 12go b. m. do *Berlina*.

Rozmaitości. — Artysta sceniczny JP. *Davison* z Warszawskiej szkoły dramatycznej, występował 9go b. m. we *Lwowie* w teatrze *niemieckim* w Komedji »Piękna maseczka.” — W *Werdun* żyie 97mio-letni Proboszcz *Noel;* do dziś dnia iak najgorliwiej pełni obowiązki Pasterza trzody CHRYSTUSOWEJ którą mu Kościół powierzył. — Architekt *Godde* zażądał zł. 2,500,000 na wyrestaurowanie Katedry w *Paryżu*. — Nieiaki *Sherlok* (Szerlok) Irlandczyk, zamieszkały w *Dublinie*, ma tę szczególną manję, że nigdy inaczej nie wyieżdża na miasto iak powozem do którego zaprzężone są 4 konie i osiołek, iest to prawdziwe *piąte koło u powozu*. — Mieszkańcy gminy *S. Martin* wyprawili *muzykę kocią* nieiakiemu P. *Paternel*, który w 33cim roku życia ożenił się raz 5ty. Pierwszą Żonę poiął w r. 1830, drugą w 1835, trzecią w 1836, czwartą w 1839, piątą w r. b. we dni 29 po pochowaniu 4tej. — W szpitalu w *Nevers* oddani na kuracją Mąż i Żona wyrobnicy, przykładne i kochaiące się, ale bardzo nieszczęśliwe stadło, razem iednej godziny BOGU ducha oddali. — W *Neuchatel* (Neszatel) zastrzelił się stary skąpiec. Przez lat 10 mieszkał w komórce bez okna, która w przeciągu tego czasu ani razu wymiataną nie była. Zostawił znaczny maiątek, a iednak kupiąc narzędzie śmierci na chwil kilka przed zgonem, targował się półtory godziny o kilka groszy. Żałować wypada że Kupiec odstąpił od ceny, bo skąpiec byłby zapewne odstąpił od zamiaru, z uwagi że wykonanie onego byłoby zbyt korzystnem. — Osioł rzekł raz do *Lafontena*: »Czemuż zawsze w swoich bajkach każesz mi tylko same głupstwa prawić? sprawże raz tak, abym powiedział co mądrego.” »Gdybym miał twoią prośbę uiścić, rzekł Bajkopisarz, powiedzieliby ludzie że ty iesteś *Lafontenem*, a ia iestem osłem.” — Pochlebca zna w duchu niesłuszność swoiej mowy; lecz Człowiek słuchaiący pochlebstw iakkolwiek głośno na ich niesłuszność narzeka, wszakże w duchu przyznaie im słuszność. — Nic łatwiejszego iak udzielić *radę*, ale też nic trudniejszego iak udzielić *dobrą radę*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiężna Marja Drucka Lubecka z Córkami z Wilna; Dowbyszew Jenerał z Petersburga; Potocki Konstanty Prezes z Opatowa; Łapczyński Antoni Dzie: z Woli-

cy; Preszel Adam Dzie: z Żołkiewki, Grabowski Leon Dzie: z Bronic; Gostomski Hiero: Dzie: z Brzostowa; Ołd kowski Bruno Dzie: z Płockiego; Młodzianowski Teod: Dzie: z Brody; Zabłocki Józ: Dzie: z Swiniar; Zawisza Józef Obywa: z Gostyńskiego.

DONIESIENIA.

Osoba płci żeńskiej, która chciałaby podjąć się dawania codzień godzinę nauki ięzyka ANGIELSKIEGO; raczy zgłosić się pod Nr 1738, obok Instytutu Głuchoniemych.

Dwie PAWICE młode, są do sprzedania w Grossowie za Marymontskiemi rogatkami. Bliższa wiadomość w Handlu M. Grosse przy ulicy Miodowej pod filarami.

Numer Dorożki 101, zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Ratuszu, lub pod Nr 1389, przy ulicy Marszałkowskiej, do Szymona Czarneckiego, za przyzwoitą nagrodą.



PANTALJON mahoniowy w dobrym stanie, o 6ciu oktawach, Fabryki Buholtza, iest do sprzedania; widzieć go można na Grzybowie pod Nr 1085 na 1m piątrze po prawej stronie.

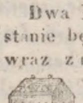
D. 1go b. m. z Hotelu Pols: na 1szem piątrze pod Nrem 19. kradziony został z przedpokoiu LICHTARZ srebrny nowy, roboty P. Klimaszewskiego Złotnika, oznaczony literami J. M. Ktoby go oddał do Gospodarza powyższego Hotelu przy ulicy Długiej, otrzyma nagrody zł. 20.



Na Krakowskiem Przedmieściu w Hotelu Gerlacha, znajduie się do sprzedania za pomierną cenę, KOCZ lekki z fordekiem i innemi rekwizytami. Ktoby sobie życzył nabyć, może dowiedzieć się o cenie w tymże Hotelu pod Numerem 18tym.

SALA (zwana) SZEFERA w domu pod Nr 814, przy ulicy Solnej, iest do wynaięcia od Sgo Michała 1841 roku; gdzie Muzyka grywa w Niedzielę, Poniedziałki i Swięta. Wiadomość u Gospodarza.

Dwa MAGLE angielskie cylindrowe, w najlepszym stanie będące, są do sprzedania z przyczyny wyiazdu, wraz z mieszkaniem, przy ulicy Bednarskiej Nr 2675.



POSESJA pod Nr 2727 Lit: B. przy ulicy Gęstej: wcale dogodna na Plac drzewa, iest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u Właściciela.

Onegdaj z domu pod Nr 1528 przy ulicy Chmielnej, wyszedł CHŁOPCZYK, nazwiskiem *Jan Gutenszejn*, lat 8 maiący, i dotąd nie wrócił. Uprasza Matka pokornie o odprowadzenie go pod Numer powyższy, do Państwa Urbańskich.

Dnia 13 b. m. w okolicach Pragi, zgubione zostały 2 KRZYŻE i MEDAL na srebrnej sprzączcę, ieden Virtuti militari, 2gi Sgo Jerzego, na którym był Nr 54,755 i Medal za Turecką kamp:. Uprasza się o oddanie do Koszar Wołyńskich, do Sztabs-Rotmistrza Gymermana, za nagrodą zł. 60.



W dniu 16 b. m. o godzinie 2 po południu Obywatelowi Przedmieścia Pragi z pod Numeru 225, zginął ŹREBAK, rok maiący, maści karej, na zadniem prawem udzie miał znak odbicia ieszcze nie zarośnięty, i pod gardłem znaki zołzów. Łaskawy znalazca raczy oddać za sumienną nagrodą.



W Dobrach Służewcu pod Warszawą, iest 200 MACIOR w wieku lat 4 i 5, zdatnych do zaprowadzenia porządnej Owczarni; o cenie i gatunku Owiec przekonać się można na miejscu.



Dnia 15go b. m. zginął PIESEK mały kudłaty, ciemno-kasztanowaty, 4 miesiące maiący; podgarle, piersi i nogi od dołu białe. Nie iest on wcale powabny, lecz iest darem Przyiaciela; dla tego uprasza się usilnie o oddanie go pod Nr 1363 przy ulicy Jasnej, do Właściciela domu W. Nowosielskiego, za nagrodą zł. 6 gr. 20.



Dnia 17 b. m. zginęła SUCZKA z gatunku Wyżełków Angielskich, 7 miesięcy maiąca, po iedney stronie 3 plamy i uszy kasztanowate, na ogonie znak po zagoionem skaleczeniu, a na nosie szerść wylazła na nowo odrastaiąca; uprasza się więc łaskawego znalazcę o oddanie iej na ulicę Dziką, do domu gdzie fabryka Płócienek, za przyzwoitą nagrodą, ieżeli iej żądać będzie.



W dniu 16 Sierpnia r. b. zgubiono PIESKA z rasy Wyżełków angielskich, miał iedną łatę dużą na grzbiecie i mniejszą przy ogonie, gwiazdę białą na łbie i mordę długą, oraz obróżkę z safjanu czerwonego na szyi, pod którą było na lewej stronie napisane nazwisko Pana, oraz Numer. Ktoby więc o takowym miał wiadomość, da znać pod Nr 791 do Gospodarza, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 7 raz *Cecylja*. 37 raz *Ton modny pod schodami*. (Dziś w Wielkim Teatrze po *Cyruliku*, 21 raz Balet *Stach* i *Zośka*).

Dziś w Hecy Widowisko Akrobatyczne.

Dziś ieżeli pogoda posłuży, JP. Rajczak grać będzie w Ogrodzie Rembaczewskiego na Lesznie; a ieżeli niepogoda, w nowo założonej Kawiarni obok Handlu P. Rydla przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: D.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Sniadanie: Jesiotr, Szczupak, Sandacz, Okoń, Karp na szaro, Karaś, Lin smażo: z kapus:, Węgorz, Zupa rybna, Kurczęta, Raki, Chłodnik i Potrawy mięsne.